

## WIESŁAWA MAJCZAK

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lemszczyzna, Kleniewscy, majątek, zakład szkółkarski, siarkownia chmielu, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Majątek Kleniewskich na Lemszczyźnie i zmiany jakie zaszły na tym terenie w okresie powojennym

Mąż siostry mojej matki, Stanisław Winiarski, [miał] na Północnej swój zakład ogrodnicy. On był szkółkarz i to był uczeń mojego dziadka, wtedy poznał moją ciotkę, siostrę mojej matki. Lemszczyzna należała do Kleniewskich. I właśnie mój wuj, Stanisław Winiarski, szkółkarz, prowadził duży zakład szkółkarski na Lemszczyźnie u Kleniewskich. Lemszczyzna to jest to miejsce, gdzie jest teraz PSK4, gdzie się rozwija ten szpital onkologiczny. Zaczątek szpitala onkologicznego, pierwszy budynek to był budynek, który Kleniewscy zaczęli budować w roku 1938 na szkołę ogrodniczą. Tu, gdzie teraz jest osiedle na Probstowie, to takie duże, to tam był plac i budynki gospodarcze Lemszczyzny. A szkółki to był cały ten teren od szpitala Jana Bożego do Jaczewskiego. Tu, gdzie stoi PSK4, była cegielnia. W roku [19]38 zaczęło się, że tak powiem, w ramach COP-u, przekształcanie Lublina i tu przywieziono spore ilości ówczesnych mieszkańców Polesia i ręcznie wytyczano miejsca pod nowe ulice. Przekopywano te miejsca na ulice, na przewody kanalizacyjne, na uzbrojenie tego terenu. Tu, gdzie teraz stoi Instytut Medycyny Wsi, miał być bank. A ten budynek na rogu ulicy Biernackiego, ten mieszkalny, to był budynek wybudowany przez Kleniewskich, a naprzeciwko jest tak zwana siarkownia chmielu. Cukrownia w Opolu Lubelskim i tereny nadwiślańskie należały do Kleniewskich, oni między innymi uprawiali chmiel, to była bardzo światła rodzina, oni bardzo uprzemysławiali swoje gospodarstwa. I trzeba było wysuszyć te szyszki chmielowe i zasiarkować, żeby zniszczyć wszystkie szkodniki. Właśnie obok tego budynku mieszkalnego na rogu Biernackiego i Jaczewskiego była właśnie ta siarkownia chmielu. To jest wielki zabytek. Stąd Lemszczyznę ja znam. A tu, gdzie jest to osiedle mieszkalne powojenne, to było podwórze gospodarcze. Tam była stodoła, obora i stajnia. Już przed wojną część Lemszczyzny została sprzedana na tą spółdzielnię mieszkaniową

na ulicy Probostwo. Właśnie to podwórze przylegało do tego miejsca, gdzie się zaczęły te domy. [Budynek przylegający] do nowego osiedla to był taki parterowy dom administracji Lemszczyzny. Bo to się wszystko nazywało Lemszczyzna. A jedyny stary, pozostały budynek mieszkalny na tym nowym osiedlu to jest dawny spichlerz. To nie jest dawny dwór. Dawny dwór był parterowy i kryty gontem. To wszystko należało do Kleniewskich i bardzo się cieszę, że na tym nowym osiedlu, bocznej Obywatelskiej, jest ulica Kleniewskich. Dlatego że to byli ludzie, którzy bardzo dużo wnieśli w rozwój rolnictwa na terenie Lubelszczyzny. Cukrownia, właśnie ta uprawa chmielu, te szkółki drzew owocowych przede wszystkim. Oni bardzo propagowali sadownictwo, w związku z tym prowadzili szkółki. I te szkółki prowadził mój wuj, który siostrę mojej matki poznał właśnie w Zemborzycach, bo kiedyś to był taki zwyczaj, że nie szkoła, tylko praktyka u specjalistów dawała człowiekowi zawód. I tak mój wuj u mojego dziadka nauczył się szkółkarstwa i pracował właśnie u Kleniewskich na Lemszczyźnie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-04-30, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"